

# Kazimierz Szalała

---

## Filozofia kryzysu : międzynarodowa konferencja naukowa w Genewie

---

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 332-336

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ SZAŁATA

*Instytut Filozofii UKSW, Warszawa*

### **FILOZOFIA KRYZYSU. MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA W GENEWIE**

W dniach 4–6 września 2009 odbyła się w Genewie zorganizowana przez Association Internationale pour l'Enseignement Social Chrétien sesja naukowa, która zgromadziła filozofów, teologów oraz specjalistów z zakresu nauk społecznych i ekonomii ze Szwajcarii, Francji, Niemiec, Polski, Czech, Hiszpanii oraz Indii. Okazją do tej interdyscyplinarnej i międzyreligijnej debaty było przypadające w tym roku 500-lecie urodzin Kalwina (1509-1564). Spotkanie zorganizowane w formie czterech sesji było próbą oceny przemian świadomości społecznej Europy i świata z punktu widzenia aktualnego kryzysu ekonomicznego.

Część I spotkania poświęcona filozoficznym i religijnym podstawom, na których w ciągu ostatnich stuleci budowało się międzynarodowe centrum myśli społecznej Genewy, odbyła się w Międzynarodowym Biurze Pracy (OIT), część II poświęcona aktualności diagnozy najpilniejszych problemów społecznych naszych czasów ukazanych w encyklice Papieża Benedykta XVI *Caritas in Veritate* – w zamku Penthes. Pozostałe dwie sesje, które odbyły w Centrum Duszpasterskim Malagnu oraz w Cenacle, były poświęcone interdyscyplinarnej i międzyreligijnej refleksji nad źródłami aktualnego kryzysu ekonomicznego, który, jak zgodnie stwierdzono, jest w gruncie rzeczy kryzysem mającym swe źródła w antropologii. Ze względu na interdyscyplinarny charakter, a także bogactwo wykładów i debat, jakie miały miejsce podczas genewskiego spotkania, ograniczymy się do omówienia tych jego fragmentów, które bezpośrednio dotyczyły problematyki filozoficznej.

Kalwin nie uprawiał filozofii, a nawet w dziedzinie teologii był, jak wiemy, tylko samoukiem. Mimo to jego rola w kształtowaniu się nowożytnej myśli była ogromna. Kalwinizm jest w jakimś sensie owocem leżącej u podłoża nowożytności filozofii odrodzenia. Choć odcina

się od tradycji scholastycznej, mocno naznaczony jest duchem filozofii św. Augustyna. Do ducha kalwinizmu, który wbrew hasłu *sola scriptura* prowadził wprost do czystego racjonalizmu, odwoływali się filozofowie oświecenia związani z Genewą, zwaną wówczas *Nową Jerozolimą*: Jean-Jacques Rousseau (1712–1778) oraz Wolter, czyli François-Marie Arouet (1694–1778). Z kalwinizmu wyrastała na terenie ekonomii *filozofia wolnego rynku* i etyka społeczna Maxa Webera.

Jak słusznie zauważono, każda decyzja polityczna, ekonomiczna czy finansowa zakłada określoną wizję człowieka. Nic więc dziwnego, że znaczna część omawianej sesji naukowej poświęcona była właśnie filozofii człowieka, a wśród jej uczestników znaleźli się nawet filozofowie spod znaku klasycznej metafizyki.

Próbując wskazać na filozoficzne źródła światowego kryzysu, znany specjalista z zakresu filozofii późnego średniowiecza prof. André de Muralt z Uniwersytetu w Genewie przypomniał, że reforma Kalwina wraz z nowożytną ekonomią, opartą na wprowadzeniu papierowego pieniądza, była w jakimś sensie realizacją nominalizmu Okhama (1285–1349). Dokąd posługiwano się monetą, mieliśmy do czynienia z pewną realną wartością złota, czy srebra. Realna wartość papieru jest równa niemal zeru, jak słowo, które jest tylko dźwiękiem. Wartość papierowego pieniądza sytuuje się gdzie indziej – w społecznej umowie albo w gwarancji suwerena. Zatem cała ekonomia oparta na banknocie, na papierach wartościowych jest czystą umową.

Aby system finansowy, zbudowany w ten sposób funkcjonował, potrzebne jest zaufanie. Tymczasem, jak zauważył prof. Paweł Dembiński z Uniwersytetu we Fryburgu, żyjemy w czasach, gdy relacje międzyosobowe zostały zamienione na transakcje. Relacja osobowa jest zbudowana w czasie, to znaczy możemy w niej wyróżnić to wszystko, co było przed i co będzie trwać na miarę wzajemnego zaufania. Transakcja jest niemal bezosobowa, właściwie kończy się już w chwili jej zawarcia. Od tego momentu człowiek pozostaje sam na sam z ryzykiem, że albo na niej starci, albo zyska. Rezultatem transakcji nie jest budowanie osobowych relacji społecznych, gdyż po jej zawarciu nic kontrahentów nie wiąże, może ewentualnie jakieś prawne zobowiązania z poziomu gwarancji czy rękojmi. Ale nie jest to poziom relacji osobowych.

Autor niniejszego sprawozdania, dr Kazimierz Szalata z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, odnosząc się do sięgającej czasów scholastyki filozoficznej diagnozy aktualnego kryzysu finansowego zaprezentowanej przez prof. de Muralta, wskazał na jeszcze jedno średniowieczne źródło współczesnego myślenia, jakim jest filozofia Dunsza Szkota (1266–1308). Filozofia tego skądinąd wnikliwego franciszkańskiego autora odwołuje się do neoplatońskiej teorii poznania i jest filozofią nie tyle realnej rzeczywistości, co jej obrazu ujmowanego w akcie intuicji.

Jeśli dobrze przyjrzymy się mechanizmom ekonomicznym, tak jak one dzisiaj funkcjonują, to nie trudno zauważyć, że na rynku coraz mniej liczy się produkt, ale jego obraz wykreowany poprzez reklamę i marketing. Tak na prawdę na rynku funkcjonuje nie produkt tylko informacja, a bardzo często marka ma niewiele wspólnego z towarem, który mimo renomowanego znaku firmowego pochodzić może z mało nam znanych krajów dalekiego wschodu. Mamy zatem do czynienia nie tylko ze skutkami przyjęcia nominalizmu Okhama w dziedzinie finansów, ale także ze skutkami przyjęcia *filozofii obrazu*, która wyprowadza nas poza granice realizmu epistemologicznego. Odkrycie tego stanu rzeczy poprzez zetknięcie się z faktami musi być dla nas bolesne. Tak stało się w przypadku obecnego kryzysu, który ujawnił wirtualny świat rynku finansowego. Na dodatek, nie można zapominać, że człowiek, jak uczył Arystoteles, jest bytem rozwijającym się, skierowanym na doskonalenie się w nim człowieczeństwa (tego, co istotne). Człowiek jako osoba może realizować się tylko w relacjach osobowych opartych na wierze, zaufaniu i miłości. Jeśli zatem, jak to zauważył organizator spotkania prof. Dembiński, relacje osobowe zamienimy na transakcje, człowiek nie może się realizować w tym, co dla niego istotne. Potrzebna jest gruntowna przebudowa myślenia, potrzebna jest głęboka refleksja antropologiczna oparta na realistycznej filozofii spod znaku św. Tomasza z Akwinu, czy w naszych czasach spod znaku personalizmu realistycznego reprezentowanego przez Jacques'a Maritaina, Marie Dominique Philippe, Gabriela Marcela czy Karola Wojtyły.

Prof. Manfred Spiker z Uniwersytetu w Osnabrück zauważył, że wszystkie dyskutowane dziś problemy moralne skupiają się osta-

tecznie wokół zagadnień dotyczących czegoś najbardziej fundamentalnego, to znaczy wokół ludzkiego życia. Zauważa się to nawet na poziomie nauczania społecznego Kościoła. Kiedyś problemy aborcji czy eutanazji spychane były do wąskiego obszaru teologii moralnej, dziś stały się centrum refleksji nad problemami społecznymi współczesnego świata.

Jak zauważono podczas genewskiego spotkania, problemy, z którymi mamy dziś do czynienia, mają charakter globalny, dotyczą mocno zróżnicowanych kulturowo społeczeństw i w związku z tym ich rozwiązanie domaga się refleksji nie tylko na poziomie dialogu różnych filozofii, różnych kultur, ale także różnych religii. W tym kontekście nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, które jest ze swej natury interdyscyplinarne, nabiera szczególnego znaczenia. Justin Velby, dziekan katedry w Liverpool, kapłan kościoła anglikańskiego, zwrócił uwagę na fakt, że nie można mówić o etyce protestanckiej, gdyż pozbawiona odniesienia do *magisterium* jest zbiorem wielu opinii i poglądów znacznie od siebie się różniących. Inaczej jest w tradycji katolickiej, która znajduje swój punkt odniesienia w nauczaniu Kościoła, które dziś staje się ważnym elementem wspólnego budowania refleksji nad trudnymi problemami współczesnego świata, refleksji opartej na rozumie i objawieniu. W podobnym duchu wyraża się autor polecanej przez biorącego udział w genewskim spotkaniu znawcę myśli protestanckiej Eduarda Dommena książki *L'éthique Protestante* Eric Fuchs. Jego zdaniem, ze względu na różnorodność nurtów refleksji moralnej wyrosłej z protestantyzmu, bardziej właściwe jest mówić o etykach, niż o etyce protestanckiej, co wcale nie ułatwia dialogu.

Odnosząc się do prezentowanej przez prof. Jean Pierre Thévenaz etyki protestanckiej, która miałaby różnić się od stanowisk zbliżonych do etyki katolickiej, zdecydowanym otwarciem na szeroko rozumiany postęp, dr Szałata zwrócił uwagę na pilną potrzebę ustalenia przedmiotu najbardziej dziś diskutowanych zagadnień moralnych, które ogniskują się wokół problemów bioetycznych. Jeśli bowiem nie ustalimy na przykład, kim jest człowiek, debaty dotyczące aborcji, eutanazji, zapłodnienia *in vitro* stają się zwykłą wymianą zdań z poziomu klubu dyskusyjnego, a nie poważnej debaty filozoficznej. Okazuje się, że wcale nie jest to łatwe. Mamy bowiem do czynienia nie tylko z różny-

mi filozoficznymi koncepcjami człowieka, ale też z różnymi teoriami poznania. Zdaniem prof. Thévenaz, człowieka poznajemy w zależności od tego, jak się manifestuje na poszczególnych etapach procesu rozwoju, który jest zarazem sposobem urzeczywistniania się. Przyjmując taką tezę, nigdy nie da się ustalić dokładnie, od którego momentu możemy mówić o życiu ludzkim. A od tego zależy odpowiedź na pytanie, komu przysługują dziś prawa człowieka, czy też o to, czy wśród niezbywalnych praw człowieka należy umieścić prawo kobiety do swobodnego dysponowania życiem dziecka przed jego urodzeniem.

Prof. Rafael Alvira z Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Pampelunie zauważył, że wraz ze zmianą koncepcji człowieka jako bytu na rzecz koncepcji człowieka jako procesu, zagadnienia antropologiczne stały się skomplikowane, a nawet nierozwiązywalne, prowadząc do relatywizacji ocen moralnych.

Omawiana międzynarodowa konferencja w Genewie ujawniła pilną potrzebę odbudowania naszej kultury poprzez oparcie jej na głębokiej realistycznej filozofii. Wcześniej potrzebna jest solidna filozoficzna diagnoza aktualnego stanu naszej kultury. Zaproszenie filozofów do wspólnej refleksji nad najpilniejszymi problemami społecznymi i to w naznaczonej duchem oświecenia, pozytywizmu i liberalizmu Genewie, nabiera szczególnego znaczenia. Warto przy okazji przypomnieć, że omawiana sesja odbyła się dokładnie w 105 rocznicę Drugiego Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego, który miał miejsce od 4 do 8 września 1904.

**KAZIMIERZ SZAŁATA**

*Instytut Filozofii UKSW, Warszawa*

## **FILOZOFIA NA UNIWERSYTECIE LETNIM W CHARTRES**

W dniach od 17 do 20 września 2009 roku odbyła się, zorganizowana przez *Association Internationale pour l'Enseignement Social Chrétien* (Międzynarodowy Uniwersytet Latający Nauki Społecznej Kościoła)